

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANT URATOWAŁ UWIEZIONEGO PSA

Data publikacji 17.01.2020

Policjant po służbie będąc na spacerze usłyszał głośne skomlenie psa, które dochodziło z nieczynnego po sezonie lokalu gastronomicznego. Okazało się, że w środku rzeczywiście jest pies, uwięziony w stojaku na rowery. Funkcjonariusz uwolnił zakleszczone zwierzę. Teraz policjanci ustalają czy mogło dojść do przestępstwa znęcania nad zwierzęciem, za co może grozić nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Wczoraj będąc po służbie, starszy sierżant Marcin Gontrek, który na co dzień pracuje w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Lęborku, w trakcie spaceru nad morzem usłyszał jak z pobliskiego, zamkniętego lokalu gastronomicznego, dochodzi skomlenie psa. Policjant podszedł i zajrzał przez szybę do wnętrza. Zobaczył psa rasy Husky, którego łapy i głowa zakleszczone były w żeliwnym stojaku na rowery. Pies wyglądał na bardzo osłabionego, nie reagował na słowa policjanta, był wychudzony i wycieńczony. Policjant przez szczelinę dostał się do środka i oswobodził go. Następnie wyniósł psa na zewnątrz, gdyż nie był on w stanie poruszać się o własnych siłach. Był wystraszony, ale ufny do policjanta. Policjant przeniósł go do swojego samochodu i okrył kocem. Następnie zorganizował pomoc m.in. od pracowników Urzędu Gminy w Krokowej. Psu szybko została udzielona pomoc weterynaryjna.

Policjanci, którzy zajmą się tą sprawą wyjaśnią, czy pies sam uwięził się, czy mogło dojść do przestępstwa. Znęcanie nad zwierzętami jest przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności do lat. 3, a w szczególnie okrutnych przypadkach grozi od 3 miesięcy do lat 5.

Reakcja funkcjonariusza z pewnością uratowała życie psa. Trafił on pod opiekę pracowników schroniska dla zwierząt, którzy zaopiekują się nim do czasu zgłoszenia się jego właściciela. St. sierż. Marcin Gontarek kolejny już raz brał udział w interwencji dotyczącej ratowania zwierzęcia z opresji. W maju zeszłego roku w trakcie służby wspólnie z kolegą z patrolu uratowali innego psa, którego życie było zagrożone.

(KWP w Gdańsku / kp)



